



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(859)

59. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 22 kwietnia 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie uruchomienia Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2009) 150.
2. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE w sprawie ustanowienia mechanizmu oceny w celu weryfikacji stosowania dorobku Schengen – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2009) 105 oraz wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie ustanowienia mechanizmu oceny w celu monitorowania stosowania dorobku Schengen – wraz projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2009) 102.
3. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej: COM (2009) 139, COM (2009) 127, COM (2009) 122, COM (2009) 121, COM (2009) 120, COM (2009) 119, COM (2009) 117, COM (2009) 046, COM (2008) 806, COM (2008) 784; sygnatury Rady UE: 7765/09, 16008/08.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 33)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Witam wszystkich obecnych na dzisiejszym posiedzeniu. Witam szczególnie przedstawicieli rządu. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego reprezentuje pan minister Jarosław Pawłowski, któremu towarzyszy pan Paweł Zdun, starszy specjalista w Departamencie Zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym. Witam pana ministra Piotra Stachańczyka i panią dyrektor Małgorzatę Kutylę z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Proszę państwa, mają państwo porządek dzisiejszych obrad, w którym są dwa punkty. Czy są jakieś uwagi do tego porządku? Nie ma.

Wobec tego od razu przystępujemy do realizacji porządku.

Punkt pierwszy: wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie uruchomienia Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji.

Instytucją wiodąca jest Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Punkt jest rozpatrywany w trybie art. 6.

Bardzo bym prosił pana ministra o krótkie przedstawienie tej propozycji. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Jarosław Pawłowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Rzeczywiście informacja będzie bardzo krótka, ponieważ ta procedura wielokrotnie była już tu prowadzona. Jest to szósty w historii wniosek złożony do Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji, mieliśmy okazję pracować już nad pięcioma takimi wnioskami. Omawiany wniosek jest pierwszy w tym roku.

Wsparcie dotyczy hiszpańskich regionów Kastylia-León i Aragonia, które utraciły miejsca pracy w sektorze motoryzacyjnym. Zwolniono prawie tysiąc sto osób, z których pięćset osiemdziesiąt osiem zostanie objętych wsparciem. Są to osoby wybrane ze względu na profil zawodowy, pozycję na rynku pracy, czyli na trudność ze znalezieniem w przyszłości nowego miejsca na rynku pracy. Tak więc to wsparcie nie jest kierowane do wszystkich, a tylko do tych, którzy najbardziej tego potrzebują. Kwota w związku z tym uruchamiana to 2,7 miliona euro, co daje średnio po 4500 euro

wsparcia dla jednej osoby. Przyczyną uruchomienia tego funduszu są wspomniane zwolnienia, a ich z kolei przyczyną są procesy globalizacyjne w trzech czwartych firm zatrudniających pracowników związane ze wzrostem importu samochodów oraz części samochodowych do krajów Unii Europejskiej. Jest to po prostu przeniesienie produkcji w jednej czwartej z Hiszpanii do Maroka, na Daleki Wschód albo do Turcji.

Hiszpanię ten problem globalizacji w zakresie rynku motoryzacyjnego dotknął szczególnie. Jeszcze w 2004 r. ten kraj był eksporterem netto, a obecnie jest importere netto w tej dziedzinie. Dla wymienionych regionów przemysł motoryzacyjny jest jedną z kluczowych branż. W związku z tym wniosek jest ze wszech miar merytorycznie uzasadniony. I to właściwie tyle, jeśli chodzi o główną część wniosku.

Wraz z prośbą o podjęcie tej decyzji w sprawie uruchomienia wsparcia dla Hiszpanii Komisja Europejska wystosowała także prośbę o podjęcie decyzji dotyczącej uruchomienia wsparcia na rzecz tak zwanej pomocy technicznej, czyli finansowania działań urzędników Komisji Europejskiej w zakresie monitorowania wykorzystania funduszu, informowania o jego dostępności i wsparcia administracyjnego audytu, kontroli, działań związanych z tak zwaną ewaluacją, czyli półroczną oceną kierowania tym funduszem, a także w zakresie budowania sieci współpracy, bazy dobrych praktyk.

Kwota, o którą wnosi Komisja, wynosi 690 tysięcy euro, przy czym tegoroczny limit dla Komisji Europejskiej to 1 milion 750 tysięcy euro, a więc jak widać, chodziłoby o uruchomienie kwoty poniżej tego limitu.

Skutki finansowe dla naszego kraju, czyli wkład Rzeczypospolitej Polskiej do budżetu UE w zakresie finansowania EFG, byłyby na poziomie 3,2% tej kwoty, co daje 108 tysięcy 298 euro. To jest nasz udział. Wniosek został pozytywnie zaopiniowany przez Ministerstwo Finansów, ministerstwo pracy, Ministerstwo Gospodarki oraz przez partnerów społecznych Komisji Trójstronnej.

Myślę, że to tyle. Jeśli byłyby pytania szczegółowe, bardzo chętnie na nie odpowiem.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę pana senatora Piotra Głowskiego o uwagi do tego projektu.

Senator Piotr Głowski:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowna Komisjo!

To jest faktycznie kolejny wniosek, który opiniujemy, i kolejny wniosek, który jest zasadny. I właściwie na tym moglibyśmy zakończyć, gdyby nie pytanie, które się przy tej okazji ciśnie nam się na usta: czy Polska w obecnej sytuacji nie mogłaby skorzystać z tego funduszu? Wydaje się, że niektóre spośród tych parametrów... Utrata pracy w przedsiębiorstwie w państwie członkowskim przez co najmniej tysiąc osób w okresie czterech miesięcy albo objęcie zwolnieniami co najmniej tysiąca osób w okresie dziewięciu miesięcy w jednym regionie lub dwóch sąsiadujących regionach na poziomie NUTS 2, a w przypadku niewielkich rynków pracy lub w wyjątkowych okolicznościach, jeżeli zwolnienia mają poważny wpływ na zatrudnienie i lokalną gospodarkę, jest do dyspozycji prawie 7,5 miliona euro. Czy my któregoś z tych kryteriów nie spełniamy? Chodzi o to, żeby móc skorzystać z tego dobrodziejstwa członkostwa w Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja mam dwa pytania. Pierwsze: czy przyczyną takiego wsparcia może być kryzys, który ma wymiar globalny, czy to może być powodem takiej lokalnej interwencji?

A drugie jest związane z tym, o czym mówił pan minister, że jednym z powodów zmniejszenia zatrudnienia jest przeniesienie produkcji z Hiszpanii do Maroka i Turcji. Czy jeżeli w którymś z państw dzieje się tak, że produkcja świadomie jest przenoszona w te nisze, gdzie są niższe koszty itd., to wtedy to też jest powód, dla którego to państwo może być dofinansowane i może korzystać z tego funduszu?

Czy są inne pytania? Proszę bardzo, pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, przypominam sobie poprzednią dyskusję, senator Głowski już o tym wspominał, ja też brałem w niej udział i pamiętam, że takie sytuacje wskazywaliśmy już wtedy, przy poprzednim takim wniosku. Mówiliśmy, że takie sytuacje mają miejsce na terenie Polski. Wtedy nie zadałem takiego pytania, ale teraz po prostu ciśnie mi się ono na usta. Jak długo trwa taka procedura od momentu uruchomienia wsparcia do momentu przyznania konkretnej kwoty pomocy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Jarosław Pawłowski:**

Dziękuję za te pytania, z miłą chęcią na nie odpowiem.

Tak naprawdę, jeśli państwo pozwolą, odpowiedź zacznę od tego, że powiem o przygotowywanym właśnie projekcie aktu prawnego, ponieważ w ten sposób będzie mi łatwiej odpowiedzieć na państwa pytania, mówiąc o tym, które obecnie obowiązujące regulacje dotyczące Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji za chwileczkę przeminą, a które z tych przygotowywanych będą przedmiotem procedowania przez Parlament Europejski i Radę jeszcze w maju tego roku. I – według mojej wiedzy – z determinacją, żeby w maju ten proces zakończyć tak, aby jeszcze przed wyborami uzyskać ostateczne rozstrzygnięcie.

Otóż na dotychczasowych zasadach Polska nie bardzo mogła czy nie bardzo kwalifikowała się do otrzymywania tego typu wsparcia. Inaczej, trzeba było wykazać, że powodem zwolnień są procesy globalizacyjne. Ta nowelizacja ma otworzyć na okres 2009–2011 taką furtkę, że powodem wsparcia może być utrata pracy spowodowana nie tylko procesami globalizacji, ale także kryzysem. I wtedy zabieganie przez Polskę o takie wsparcie, właśnie w sytuacji, z którą obecnie mamy do czynienia, stanie się uprawnione czy możliwe i formalnie dopuszczalne.

Polska oczywiście przygotowuje się do wykorzystania tego funduszu. Po pierwsze, w ramach działań antykryzysowych prowadzony jest monitoring sytuacji w poszczególnych regionach czy branżach i na podstawie zebranych informacji można będzie takie wnioski przygotowywać. Po drugie, była deklaracja przygotowania takiego wniosku dla potrzeb procesu transformacji przemysłu stoczniowego, czyli zwolnień w stoczni szczecińskiej i w Stoczni Gdynia, przy czym z uruchomieniem tego wniosku czekaliśmy na wspomnianą nowelizację, ponieważ przewiduje ona także zwiększenie poziomu dofinansowania z funduszu globalizacji z 50% do 75% w pierwszej wersji, a obecnie, kompromisowo, do 65%, czyli będą to bardziej korzystne warunki.

Jeśli chodzi o czas procedowania takiego wniosku, to też jest to dosyć istotne pytanie. Jak państwo pamiętają, w wypadku przemysłu stoczniowego prace musiały być podjęte bardzo szybko. Musieliśmy stworzyć ustawę i w związku z tym zapewnić źródła finansowania. Głównym źródłem finansowania był Fundusz Pracy i wsparcie z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Przygotowanie wniosku do funduszu globalizacji i jego przeprocedowanie trwa natomiast około... żebym nie skłamał, według starych procedur, około ośmiu miesięcy. A według obecnie proponowanych, nowych rozstrzygnięć, przygotowanie i zatwierdzenie wniosku przez Komisję Europejską, także na poziomie organizacji pracy przez Komisję, będzie trwało do trzydziestu dni. Potem jest oczywiście jeszcze cała ta procedura uzgadniania tego wniosku z partnerami, z innymi krajami, czyli ten wniosek musi przejść przez wszystkie parlamenty krajowe i na końcu przez Parlament Europejski. I to może trwać kolejnych pięć, sześć miesięcy, po prostu nie bardzo da się to skrócić. Ale pewne jest to, że w momencie, kiedy się uzyska – po trzydziestu dniach pracy – to zielone światło od Komisji, to raczej trudno podejrzewać, że któryś z parlamentów krajowych czy Parlament Europejski odmówi udzielenia wsparcia któremuś z krajów. Dotychczas te osiem miesięcy niepewności to była istotna bariera w procedowaniu, i ona zniechęcała do korzystania z tego instrumentu.

I ostatnie pytanie, czy relokacja produkcji z danego kraju dokonywana intencjonalnie przez przedsiębiorców uprawnia kraj do otrzymywania wsparcia. Tak, bo to są dwa zupełnie oddzielne procesy. Decyzja o zmianie lokalizacji to suwerenna decyzja firmy, korporacji czy obywatela korporacyjnego, ale z powodu tej decyzji tracą zatrudnienie osoby fizyczne, które później są beneficjentami wsparcia z Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji. Dla przypomnienia powiem, że z tego funduszu udzielane jest wsparcie nie dla przedsiębiorstw i nawet nie dla władz publicznych jako takich, tylko bezpośrednio dla konkretnych osób fizycznych, i ma się ono zakończyć czy to szkoleniem, czy dofinansowaniem wynagrodzenia, czy wsparciem w samozatrudnieniu, czy innymi tego typu instrumentami osobistego wsparcia, mającymi na celu poprawę sytuacji danego człowieka na rynku pracy.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Pan senator Janusz Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

Ja chciałbym wrócić do pytania pana przewodniczącego. Na zasadzie tak zwanego *case study* przypomnę, że mamy obecnie taką sytuację, że bardzo wiele polskich

przedsiębiorstw z branży przemysłu lekkiego, zajmujących się szyciem itd., tak naprawdę szyje w Szanghaju, a więc świadomie przenosi produkcję do Szanghaju, likwidując w Polsce miejsca pracy. Czy w związku z tym można aplikować o tę pomoc, o której dzisiaj mówimy?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

I jeszcze jedno pytanie. Czy jest jakiś limit środków do dyspozycji w skali roku? Jeżeli kryzys dotknął wiele państw i wszystkie te państwa aplikowałyby o taką pomoc, to jaka byłaby wtedy strategia przyznawania tych środków, jeżeli one są limitowane?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Jarosław Pawłowski:**

To już wiem.

Jeżeli chodzi o uprawnienia Polski do ubiegania się o te środki z tytułu zmian w przemyśle włókienniczym, to...

(Senator Janusz Rachoń: Nie, z tytułu relokacji.)

Relokacji...

(Senator Janusz Rachoń: Tak jest.)

Tak więc byłoby to możliwe w momencie spełnienia przesłanki. Na dzisiaj jedyna przesłanka jest taka: zwolnienie tysiąca osób z jednego przedsiębiorstwa w cztery miesiące albo zwolnienie tysiąca osób w regionie czy w dwóch przyległych regionach w ciągu dziewięciu miesięcy, głównie z małych i średnich przedsiębiorstw. No i oczywiście jedno i drugie musi być udokumentowane, musi być dowód na to, że jest zmiana miejsca wytwarzania, produkcji, tudzież właśnie odwrócenie przepływów towarowych tego kraju z eksportu z Unii na import do Unii.

Teraz pytanie dotyczące limitu finansowego. Otóż roczny limit finansowy to 500 milionów euro. W zeszłym roku wykorzystanie środków dosyć mocno odbiegało od tego limitu, więc tak na dobrą sprawę nie ma dzisiaj ani wiedzy, ani praktyki, żeby można było wskazać, co robić w sytuacji, kiedy zostaje, nie wiem, tylko 100 czy 50 milionów. Było to przedmiotem negocjacji między krajami członkowskimi wtedy, kiedy dyskutowano o tym, jaki ma być poziom wsparcia, czy 50%, jak chciała część starych krajów unijnych, czy 75%, jak chcieliśmy my i jeszcze kilka krajów, czy też jeszcze jakiś inny. No jeden z argumentów był taki, że im wyższy będzie poziom wsparcia, tym szybciej skończą się pieniądze. I co wtedy? Albo nie starczy tego funduszu, albo trzeba będzie do niego dokładać. Na razie to jest dyskusja akademicka. Na dzisiaj, po realizacji tego wniosku, o którym mówimy, zostanie, żeby nie skłamał, jakieś 490 milionów. Po odliczeniu 3,4 miliona przeznaczonych na wsparcie zostanie 496 milionów 615 tysięcy 700 euro.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Czy któreś z nowych państw członkowskich korzystały już z tej możliwości, czy dotąd tylko starzy członkowie?

(Starszy Specjalista w Departamencie Zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Paweł Zdun: Litwa.)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Jarosław Pawłowski:**

Podpowiada mi tutaj współpracownik, że Litwa korzystała.

Czy może pan coś więcej powiedzieć na ten temat?

(Starszy Specjalista w Departamencie Zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Paweł Zdun: Z tego wsparcia korzystają głównie stare państwa członkowskie. Szczerze mówiąc, musiałbym sprawdzić, nie pamiętam w tym momencie dokładnego przeznaczenia tych środków, ale to były bardzo małe środki...)

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Z tych trzech spośród sześciu, o których mówimy, to była Litwa...)

Jeśli państwo sobie życzą, to po posiedzeniu prześlemy takie informacje o tym wniosku litewskim, ile i na co tam poszło.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dobrze.

Czy są jeszcze inne pytania? Nie ma. Wobec tego rozumiem, że propozycja senatora Głowskiego jest...

(Senator Piotr Głowski: Żebyśmy poparli tę projektowaną decyzję.)

Ja, proszę państwa, nie ukrywam, że my poprosiliśmy o informacje czy umieściliśmy ten punkt w porządku naszych obrad po to, żebyśmy się więcej dowiedzieli na temat tego funduszu i możliwości, jakie on daje, i żebyśmy przy różnych okazjach mogli także mieć wpływ i domagać się od rządu korzystania z tej możliwości.

Mamy wniosek o pozytywne zaopiniowanie wniosku dotyczącego decyzji Parlamentu UE i Rady. Czy jest inna propozycja? Nie ma.

Wobec tego, Panie Ministrze, komisja pozytywnie opiniuje ten wniosek.

Dziękuję bardzo za udział w posiedzeniu komisji i za te wszystkie wyjaśnienia. Zamykam ten punkt.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku obrad: wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE w sprawie ustanowienia mechanizmu oceny w celu weryfikacji stosowania dorobku Schengen oraz wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie ustanowienia mechanizmu oceny w celu monitorowania stosowania dorobku Schengen.

Oddaję głos panu ministrowi Stachańczykowi. Bardzo proszę o przedstawienie projektu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jak wiadomo, celem strefy Schengen jest zniesienie kontroli na granicach wewnętrznych przy równoczesnym zachowaniu odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa.

Ideą tutaj jest oparcie tego systemu na wzajemnym zaufaniu pomiędzy państwami członkowskimi, które powinny na tym samym lub zbliżonym poziomie wykonywać dorobek prawny Schengen. Aby jednak mieć pewność, że tak się dzieje, jest to sprawdzane. Systematycznie dokonywane są kontrole, tak zwane misje ewaluacyjne.

Obecnie dokonywane są one przez tak zwaną grupę do spraw Schengen na podstawie przyznanego jej mandatu. I te kontrole są dwojakiego rodzaju. To są, po pierwsze, kontrole krajów, które zamierzają przystąpić do strefy Schengen, a po drugie, kontrole mające na celu sprawdzenie, czy państwa już stosujące dorobek prawny Schengen stosują go odpowiednio.

Oczywiście skutki tych kontroli są różne. W przypadku pierwszej grupy wyniki tych kontroli rzutują bezpośrednio na decyzje Rady w sprawie przyjęcia danego państwa do strefy Schengen. A w przypadku drugiej grupy mamy do czynienia z przygotowaniem raportów zawierających rekomendacje dla państw członkowskich, które są później omawiane na spotkaniach grupy Scheval i każde państwo może tam przedyskutować każdy aspekt stosowania dorobku prawnego Schengen, zarówno w sensie teoretycznym, jak i praktycznym w konkretnym państwie członkowskim. W tych misjach ewaluacyjnych uczestniczą eksperci delegowani przez państwa członkowskie. W przypadku Polski są to eksperci ze Straży Granicznej, którzy brali udział w znacznej liczbie misji ewaluacyjnych spośród tych, które odbyły się w ostatnich latach.

Obecnie zgodnie z Programem Haskim Komisja Europejska przygotowała mechanizm nadzoru zapewniający pełne zaangażowanie ekspertów państw członkowskich z uwzględnieniem niezapowiedzianych inspekcji. I wynikiem tych prac Komisji są te dwa dokumenty, które zostały państwu przedłożone.

Propozycja Komisji zawiera wiele pozytywnych elementów i dlatego co do idei, co do zasady rząd popiera ten kierunek i popiera stworzenie takiego mechanizmu. Nasze zastrzeżenia w obu tych dokumentach budzi jednak – i będziemy się starali w toku dalszych prac to zmienić – praktycznie całkowite przeniesienie uprawnień na Komisję Europejską. Czyli z systemu, w którym to państwa członkowskie, oczywiście nie w pojedynkę, tylko zebrane w tej grupie Scheval, podejmują decyzję, coś określają, nagle przechodzimy na system, który zakłada, że tylko Komisja Europejska planuje, programuje, wysyła itd., itp. Otóż my uważamy, że system ten oparty jest między innymi na idei wzajemnego zaufania i że rola państw członkowskich musi być większa niż wyłącznie doradcza wobec Komisji Europejskiej. Państwa powinny mieć wpływ na ewaluację, na decyzje, ewentualnie także na skład misji eksperckich. Tutaj trzeba będzie znaleźć złoty środek, bo zgoda, rola Komisji Europejskiej jako strażnika traktatów, w tym strażnika ustawodawstwa Schengen, powinna być większa niż obecnie, bo dzisiaj z kolei jej nie ma. Ale nie może być tak, że się zupełnie wyeliminuje z całego tego procesu państwa członkowskie. Będziemy dążyć również do tego, żeby kryteria kontroli wprowadzone do tego dokumentu były szersze i w pełni obiektywne, tak aby nie doszło na przykład do takiej sytuacji, że te kontrole będą dotyczyć wyłącznie kraje mające największe granice tylko dlatego, że je mają, na przykład w sytuacji, kiedy nie ma tam tak naprawdę znaczących zagrożeń migracyjnych.

Dlatego jeśli chodzi o stanowisko rządu, to jest ono, jak państwo zwróciliście zapewne uwagę, na razie bardzo wyważone i, jak już powiedziałem, rząd popiera oba te projekty co do idei i co do tego, że takie prace powinny być prowadzone, natomiast ma szereg zastrzeżeń do treści tych dokumentów i do koncepcji, która tam jest zawarta.

Chcę powiedzieć, że nie jesteśmy w tym osamotnieni, grupa Scheval rozpoczęła prace nad tym dokumentem. Na spotkaniu, które miało miejsce w poniedziałek i we wtorek, ponad połowa krajów unijnych zgłosiła tego typu zastrzeżenie. Ich zdaniem rola Komisji Europejskiej w tym dokumencie idzie zdecydowanie za daleko. Nawet kraje, które nie powiedziały, że państwa członkowskie należy w znaczący sposób wprowadzić do tego systemu, przynajmniej przyznały, że to powinno być wprowadzone w pewnych elementach i że to powinno być klarownie w tych dokumentach rozpisane. Dzisiaj można powiedzieć, że na taką wersję dokumentu, jaką mamy w tej chwili przed sobą – a więc na takie ograniczenie roli państw członkowskich w tym procesie – ich zgody z całą pewnością po tym poniedziałkowo-wtorkowym spotkaniu nie będzie.

Drugi wniosek z tego posiedzenia jest taki, że prezydencja szwedzka już zapowiedziała, że od lipca posiedzenia grupy Scheval będą dwudniowe, w każdym posiedzeniu jeden dzień będzie przeznaczony tylko na tę problematykę, na pracę nad tymi dokumentami, ale Szwedzi raczej nie zakładają, że ta praca skończy się za ich prezydencji. Tak że trzeba powiedzieć wyraźnie, to są bardzo wstępne dokumenty. I myślę, że szansa na to, że do końca tego roku zamienią się one w akty prawne, jest niewielka. Nad nimi będzie jeszcze bardzo dużo pracy i można tu się spodziewać bardzo wielu zmian. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Janusz Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Materia jest faktycznie bardzo skomplikowana i ja podzielam pogląd pana ministra, że co do idei nie powinno być wątpliwości. Musimy mieć jednak na uwadze, że Polska ma chyba jedną z najdłuższych granic zewnętrznych Unii Europejskiej, w związku z czym te kontrole ad hoc, niezapowiedziane itd., itd., będą, no, nekły nasz kraj i naszą granicę. Poza tym, o ile koszt pracy ekspertów ponosi Unia Europejska, o tyle koszty związane z kontrolą na miejscu są już po naszej stronie, nie mówiąc już o całym szeregu komplikacji.

Wprawdzie te projekty zawierają jeden zapis, który mi się bardzo spodobał, a mianowicie że w tej grupie kontrolującej nie może być więcej niż sześciu ekspertów – bo, jak się domyślam, zdarzały się sytuacje, kiedy było ich dużo więcej, w związku z tym pewnie praktycznie nie można było przeprowadzić kontroli i przejście graniczne było zablokowane – ale jest cały szereg elementów, bardzo istotnych, które budzą wątpliwości. Na przykład to, o czym mówił pan minister, to znaczy kto będzie wybierał tych ekspertów, wysokiej klasy kontrolerów itd.

Innymi słowy, jestem głęboko przekonany, że komisja powinna poprzeć stanowisko rządu, to znaczy trzeba się sprawie przyjrzeć, być bardzo ostrożnym no i mieć tę świadomość, że w przeciwieństwie do takich krajów jak Austria, Szwajcaria, Luksemburg, Lichtenstein itd., które nie mają w ogóle granicy zewnętrznej Unii Europejskiej, Polska jest krajem, rzekłbym frontowym, który ma najdłuższą granicę zewnętrzną Unii Europejskiej.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania?

Ja rozumiem, że my opiniujemy ten dokument oryginalny, że tak powiem, a stanowisko rządu przyjmujemy właściwie tylko do wiadomości, tak? Chyba najbardziej istotne jest to, o czym pan minister...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...to jest nawet w protokole, że my wspieramy działania rządu.

Ale myślę, że tutaj rzeczywiście kluczowa jest kwestia kompetencji, co jest zadaniem Komisji, a co państw członkowskich. Wydaje się, że tutaj te propozycje idą za daleko. Dlatego będziemy pewnie głosowali tak, jak proponuje pan senator Janusz Rachoń, to znaczy pozytywnie oceniając główną ideę itd., z tym że to, o czym mówiłem, wymaga jeszcze uregulowania. Przyjmujemy do wiadomości, nawet więcej, popieramy te działania, które podejmuje rząd, żeby te kompetencje zostały w sposób właściwy wyważone.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Panie Ministrze, dziękuję bardzo za wszystkie wyjaśnienia i informacje.

Komisja pozytywnie opiniuje projekt, a jednocześnie działania rządu. Tak że bardzo dziękuję.

Zamykam ten punkt.

Proszę państwa, punkt trzeci to propozycja prezydium, aby nie rozpatrywać dokumentów oznaczonych sygnaturami: COM (2009) 139, COM (2009) 127, COM (2009) 122, COM (2009) 121, COM (2009) 120, COM (2009) 119, COM (2009) 117, COM (2009) 046, COM (2008) 806, COM (2008) 784; oraz dokumentów o sygnaturach Rady UE 7765/09 i 16008/08. To jest propozycja prezydium. Gdyby były wątpliwości co do tego, to proszę o sygnał.

Mam dla państwa jeszcze informację, że kolejne posiedzenie przewiduję na 6 maja. Najprawdopodobniej posiedzenie Senatu odbędzie się 7 maja, czyli posiedzenie komisji byłoby w przeddzień posiedzenia Senatu. I wtedy prawdopodobnie zajmujemy się jednym punktem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli zwołamy posiedzenie komisji przed plenarnym, to będzie jak najpóźniej, tak żeby potem...

(Senator Janusz Rachoń: Dwudziesta, dwudziesta pierwsza.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Szóstego maja.

Jeżeli nie ma innych spraw, to dziękuję bardzo wszystkim za udział w posiedzeniu i za przygotowanie do tego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851